

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Leszno. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr 21

Nr. 183

Leszno, piątek, dnia 11-go sierpnia 1939 r.

Rok XX

Przygotowanie załóg robotniczych na wypadek wojny

Jest faktem powszechnie znanym, że w dzisiejszych czasach pogotowie wojenne każdego państwa opiera się nie tylko na liczebności i wyszkoleniu bojowym armii, ale w równej mierze na odpowiednio rozbudowanym przemysle, zdolnym do zaopatrywania armii i ludności cywilnej w niezbędne produkty w czasie choćby najdłuższej trwającej wojny.

Aby przemysł był w stanie spełnić tę doniosłą rolę, musi być do niej już dziś przygotowany i to nie tylko pod kątem widzenia dostosowania techniki produkcji do potrzeb wojennych, ale i przez odpowiednie przygotowanie załóg robotniczych.

Jest to problem wielkiej wagi, od postawy bowiem i pracy robotnika w czasie wojny będzie zależało w dużej mierze sprawne wykonanie zadań przemysłu. Trzeba pamiętać przy tym, że od robotnika będzie się wymagało wów czas wielkiego wysiłku, znacznie dłuższej, niż dzisiaj i intensywniejszej pracy i to pracy akurafnej, precyzyjnej jaka konieczna jest dla wykonania sprzętu wojennego.

Aby zorientować się w kierunku tych niezbędnych przygotowań, należy liczyć się z różnorodnymi zmianami, jakie zajdą podczas wojny w stanie zatrudnienia w fabrykach. W wielu fabrykach, produkujących bezpośrednio dla potrzeb wojska, stan załóg robotniczych znacznie się zwiększy; we wszystkich fabrykach zmieni się skład załóg robotniczych na skutek zastępowania pracy mężczyzn przez pracę kobiet i młodocianych: w razie długotrwałej wojny i konieczności powołania do służby i młodszych roczników, można przewidzieć nawet pracę dzieci 14-to letnich, element który przyjdzie do fabryk całkiem surowy, nie znający warunków pracy fabrycznej, zabraknie szeregu fachowców, majstrów, brygadystów, kierowników różnych działów prac; praca robotników ulegnie daleko idącym zmianom, zarówno co do jej czasu, jak i ogólnych warunków. Pod kątem widzenia tych właśnie zmian w załogach robotniczych, muszą już dziś być przewidziane i przeprowadzone różne prace przygotowawcze, aby praca przemysłu sprostała nałożonym na niego w czasie wojny zadaniom.

Przygotowanie to musi iść w dwóch zasadniczych kierunkach: dostosowania urządzeń fabrycznych do nowego elementu robotniczego, oraz bezpośrednio przygotowanie tego elementu.

Jeśli chodzi o problem pierwszy, to musi być uwzględnione przede wszystkim jak najlepsze zorganizowanie fabryk pod kątem widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy. Praca w ciasnych i oświetlonych salach, przy niezabezpieczonych odpowiednio maszynach itp., wywoła bez porównania więcej nieszczęśliwych wypadków i spowoduje wielką dezorganizację toku produkcji, kiedy trzeba będzie pomieścić w tych samych zakładach znacznie więcej robotników i to surowych, nie należących do pracy przemysłowej. Da-

Lipiński uwolniony w drodze wymiany King Hall pisze listy do Gdańszczan

Gdańsk. Gauleiter Forster przybył dn. 9 bm. rano samolotem z Berchtesgaden, gdzie odwiedził Hitlera. W podróży tej Forsterowi towarzyszyła jego żona oraz naczelny redaktor „Danziger Vorposten”, Zarske.

Oficjalnie komunikują, że w czwartek wieczorem odbędzie się w Gdańsku na Langenmarku wielka manifestacja publiczna, protestująca przeciwko sta-

nowisku Polski wobec Wolnego Miasta. W czasie tej manifestacji Forster wygłosi przemówienie. Jak sądzą, przemówienie to nie wyjdzie poza ramy, zwykłych przemówień i nie należy oczekiwać od niego jakichś ważniejszych decyzji.

W piątek, rano Forster udaje się z powrotem do Rzeszy do swego miasta rodzinnego Furth, gdzie w sobotę bę-

dzie przewodniczył na zebraniu Gdańszczan, mieszkających w tym mieście.

Ze strony władz gdańskich można zauważyć pewne oznaki dobrej woli. Mianowicie władze gdańskie wypuściły, przed terminem 4-ch polskich więźniów politycznych, a dzisiaj uwolniły polskiego inspektora celnego Jana Lipińskiego, skazanego, jak wiadomo, na półtora roku więzienia za obrazę Hitlera i Goebbelsa, odstawiając go na granicę Polski. W zamian władze polskie uwolniły Gdańszczanina Müllera, skazanego ostatnio na 8 miesięcy więzienia za znieważenie narodu polskiego.

Dziś nadeszły do Gdańska pierwsze listy słynnego King Halla. „Danziger Vorposten” umieszcza dziś fotografię jednego z tych listów, zaopatrując go złośliwym i ironicznym komentarzem.

3 lotników zginęło

London. Nocy dzisiejszej w miejscowości Tollerton w pobliżu Yorku spadł angielski samolot bombowy. Załoga w liczbie pięciu lotników zginęła. Jednocześnie na morzu Północnym w okolicy Essex zginął inny samolot wojenny. Nadbrzeżne okręty wojenne, wspomagane przez hydroplany, podjęły poszukiwania.

Wielkie transporty wojsk hitlerowskich jadą w głąb Moraw i na Słowacznę

Mor. Ostrawa. Od paru dni władze niemieckie kierują wielkie transporty wojska w głąb Moraw oraz na Słowacznę. Wojska te, przeważnie artyleria i piechota, odchodzą do różnych miejscowości. W Morawskiej Ostrawie urząd dworcowy otrzymał rozkaz przygotowania wszystkich lokomo-

tyw, wolnych wagonów kolejowych dla wojska. Na stacji w Mor. Ostrawie stoi pod parą 95 lokomotyw. — Przygotowano również szereg wozów motorowych. Na Słowacznę przybywają coraz większe ilości zmotoryzowanych oddziałów wojsk niemieckich.

Rokowania polsko-gdańskie?

London. Obiegają tu uporczywe pogłoski, wedle których rokowania polsko-gdańskie mają się rozpocząć już w ciągu bieżącego tygodnia. Przedstawi-

ciele rządu polskiego i senatu gdańskiego mają się zająć przede wszystkim uregulowaniem sprawy celników polskich, oraz ich uprawnień.

Żołnierze niemieccy przekroczyli granicę polską

Gdynia. Pod Kartuzami miał miejsce nowy incydent graniczny. Trzej umundurowani szeregowcy Reichswehry przekroczyli granicę obok kamienia granicznego nr. 48 i skierowali się w

głąb terytorium polskiego.

W odległości 300 m. od granicy, na terenie polskim, spostrzegła żołnierzy niemieckich czujka polskiej straży granicznej, składająca się z jednego straż-

nika.

Strażnik polski wezwał żołnierzy niemieckich do zatrzymania się, a gdy wezwanie nie poskutkowało, dał ognia, raniąc jednego z nich.

Po strzale strażnik polski padł i okopał się w terenie, przypuszczając, że zostanie zaatakowany przez żołnierzy niemieckich. Ci jednak, korzystając z chwili, w której strażnik polski się okopywał wprowadzili rannego i sami zbiegli na terytorium Gdańska.

Wydawnictwa polskie zakazane w Rzeszy

Berlin. Dekretem szefa policji niemieckiej zakazane zostały w obrębie Rzeszy niemieckiej między innymi następujące wydawnictwa polskie: książka Zygmunta Wojciechowskiego p. t.

„Polska nad Wisłą i Odrą w 10 wieku”, wydana przez Instytut Śląski w Katowicach; „Dziennik Bydgoski”, miesięcznik Świątowego Związku Polaków „Polacy za granicą” oraz „Wróble na Dachy”.

Min. Csaky u Ribbentropa

Salzburg. Minister spraw zagran. Węgier, Csaky odwiedził ministra Ribbentropa, przebywającego obecnie na

wyczasach w zamku Fuschl pod Salzburgiem. Koła oficjalne oświadczają, że wizyta była krótka i miała charakter prywatny.

Jej konieczne jest dobre zorganizowanie pierwszej pomocy i ogólnej opieki lekarskiej, słabszy bowiem element kobiet i młodzieży będzie mniej odporny na choroby, tym bardziej, że będzie dopuszczony z konieczności do szeregu prac, szkodliwych dla zdrowia, trujących, itp., dziś ustawowo im wzbronionych.

Przy masowym zatrudnianiu kobiet musi być przewidziane jak najlepsze zorganizowanie opieki nad dziećmi robotnic, pozostawianych bez odpowiedniej opieki w domu. Sieć żłobków, stacji opieki nad matką i dzieckiem stanie się palącą koniecznością, jeśli nie zechce się dopuścić do zmarnowania du-

żej części pokolenia, zrodzonego podczas wojny.

Z problemów bezpośredniego przygotowania załóg robotniczych należy wysunąć przede wszystkim sprawę opracowania specjalnych instrukcyj dla krótkiego przeszkalania nowo przyjmowanego personelu, obznajmiania go z obchodzeniem się z maszynami, ze sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy. Dalej niezbędne jest upatrzenie i przygotowanie wśród dziś zatrudnionych kobiet zastępców majstrów, brygadystów, nadzorców itp. Wszelkie szkolne dziś drużyny obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej muszą się składać wyłącznie prawie z kobiet, ponadto zaś

całe załogi muszą być przyzwyczajone do sprawnego zachowania się podczas nalotów lotniczych. Wreszcie niemniej ważne jest moralne przygotowanie załóg robotniczych, ugruntowanie w nich — opierając się na ich patriotyzmie — czynnego stosunku do zagadnień obronności państwa. Trzeba im wyjaśnić wielką rolę, jaką mają oni do odegrania w czasie wojny, rolę niemniej ważną, niż żołnierzy na froncie, od których nie mogą się oni różnić wytrzymałością, gotowością do ofiar i poświęceń, Mocna postawa robotników pozwoli im przetrwać najgorsze nawet warunki, najcięższą pracę.

Polscy inspektorzy celni w Gdańsku zostali uzbrojeni w karabiny

Gdańsk. Jak się okazuje, niezależnie od noty, wysłanej do Senatu gdańskiego, komisarz generalny R. P. w Gdańsku odpowiedział na prowokacyjne zarządzenia władz gdańskich rozkazem do polskich inspektorów celnych występowania odtąd w pełnym umundurowaniu i przy broni. Od niedzieli polscy inspektorzy celni chodzą w mundurach, w czasie urzędowania mają karabiny. Prasa gdańska komentując zatarg twierdzi, że w najbliższym czasie mają rozpocząć się na temat polskich inspektorów celnych rozmowy między komisarzem generalnym R. P., a prezydentem Senatu Greissem. Ze sfer miarodajnych informują, że w nocy Senatu do komisarza generalnego R. P. żadnych propozycji dalszych rozmów nie ma. W żadnym jednak wypadku o jakichkolwiek dyskusjach nad zasadniczymi sprawami uprawnień dokonywania kontroli celnej przez polskich inspektorów celnych nie może być mowy.

Charakterystycznym objawem niezdecydowania i wytrącenia z równowagi urzędowych kół Gdańska było zwrócenie się do komisarza generalnego R. P. w Gdańsku jednego z radców

Senatu z prośbą o wydanie mu listu żelaznego do Polski, celem przeprowadzenia pertraktacji w Warszawie. — Oczywiście nie dano mu żadnego ta-

kiego listu i wytłumaczono, że na wyjazd do Polski nie potrzeba listów żelaznych.

Rumuński minister komunikacji

ciężko ranny w katastrofie samochodowej

Bukareszt. Na linii Bukareszt—Ploesti wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której rumuński minister komunikacji odniósł ciężkie rany, a ja-

dący z nim pułkownik został zabity. Są jeszcze dalsi ranni. Blizsze szczegóły katastrofy nie są jeszcze znane.

Rezygnacja ks. biskupa Heftera

Wiedeń. Wielką sensację wywołało nagłe ustąpienie biskupa Karyn-

Połączenie z Litwą

Kowno. Prasa donosi, że w ciągu czerwca i lipca granicę polsko-litewską przekroczyło za specjalnymi przepustkami ok. 10.000 obywateli obu państw, mieszkańców pasa pogranicznego, których posiadłości przedziela granica.

ti dra Adama Heftera, który był biskupem tytularnym w Gurk. Biskup Hefter, liczący 60 lat, złożył urząd swój motywując to względami zdrowotnymi. Natomiast w rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że biskup Hefter był zwolennikiem prowadzenia polityki pojednawczej z narodowym socjalizmem, w czym natrafił na stanowczy sprzeciw innych biskupów austriackich.

Eksplozja w aptece w Bruay sur Escaut

Bruay sur Escaut (Nord). W aptece p. Leger nastąpił straszny wybuch, który wstrząsnął posadami całego domu i sąsiednich domostw. W chwili później powstał groźny pożar. Sąsiedzi rzucili się na ratunek i zaalarmowali straż pożarną, która przybyła wkrótce na miejsce i rozpoczęła akcję ratunkową.

Pożar został wkrótce ugaszony ale apteka znajduje się w stanie oplakany. Całe urządzenia apteki oraz przyległego do niej mieszkania prywatnego uległo zniszczeniu.

Wybuch nastąpił w jednej z szaf ap-

tecznych z przyczyn dotychczas nieustalonych.

Straty materialne są bardzo wielkie. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, gdyż w aptece nie było nikogo.

Urlop wicewojewody poznańskiego

Wicewojewoda poznański Lepkowski rozpoczął z dniem wczorajszym kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Pan Forster pod kontrolą

Gdańsk. Samodzielność „Gauleitera” Forstera uległa poważnym ograniczeniom.

Przebywający w Gdańsku gen. von Erbrecht, który sprawuje władzę bezpośrednio również i nad oddziałami

S. A., posiada w swoim ręku pełną egzekutywę, co w dużej mierze ogranicza nawet posunięcia polityczne „Gauleitera” i tak już kępowanego przez kontrolę polityczną, wykonywaną przez zaufanych ludzi Himlera z S. S.

Katastrofie we mgle uległ samolot pasażerski

Agers. Pod Saint Saturnin wśród gęstej mgły zalegającej dolinę Loiry, uległ katastrofie samolot. Aparat rozbił się na zaroślach, pokrywających

zbocza doliny. Pilot mechanik i pasażer — Paweł Andrzej Bourcier, dyrektor biura personalnego ministerstwa finansów zginęli w katastrofie.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej
połowy 18 wieku

47

(Ciąg dalszy).

Cosel przeprowadziła go oczyma aż na ścieżkę i zwróciła się do córki.

— Nie były to pierwsze jej odwiedziny ze Stolpen w Dreźnie, ale tym razem Maszyńska się jej nie spodziewała nawet: weszła, aby ją uratować od posadzenia. Hrabina wstała na matki przyjęcie. Przyszło jej na myśl, że Brühl, który się był cofnął do gabinetu, zobaczywszy odchodzącego Watzdorfa, wniósł może i niepotrzebnie ją zdradzić przed matką.

Zmieszana się. Tymczasem Cosel zasnęła spokojnie na miejscu Brühla. Wypędzwszy natręta, zamysłona, zdawała się już prawie nieprzytomna. Ręką wychudłą, ale białą i piękną jeszcze, uderzała po stole machinalnie, oczyma jej biegała po pokoju.

— Wszłam tu niespodzianie — szepnęła wkrótce nie patrząc na córkę —

ale pozwoliłaś mi w tym domku przyjmować tych, z którymi ja się widzieć potrzebuję: dałam znak pastorowi, aby tu przyszedł.

Moszyńska okazała zdziwienie.

— Nie lękaj się, on nadejdzie dopiero wieczorem — dodała Cosel. — Ale któż tu był z tobą? dlaczego się skrył?

Moszyńska milczała chwilę, namyślała się. Matka patrzyła na nią jak w tęczę, z pewnym politowaniem.

— Rozumiem — rzekła z pogardliwym śmiechem — dworskie intrygi. Nowy pan, nowi ludzie, musicie się na tym ścisłym lodzie trzymać jak można, by nie upaść.

To, czego się obawiała Moszyńska, stało się w tej chwili: Brühl zjawił się w otwartych drzwiach drugiego pokoju i, ujrawszy tę postać, której nigdy jeszcze nie widział, ale się jej znaczenia domyślał łatwo, osłupiał, nie wiedząc, co począć ze sobą.

Moszyńska zwrócona plecami, nie widziała go, ale po oczach matki domyśliła się; rumieniec okrył jej twarz na krótko i zbladła.

Cosel oczy miała wlepione w pięknego mężczyznę i z chłodną krwią tak mu się przyglądała, jakby ciekawemu jakiemuś stworzeniu, którego charakter odgadnąć pragnęła.

— A więc to on jest? — rzekła, uśmiechając się.

Moszyńska zwróciła się nagle.

Brühl stał w progu.

— Kto on? — zapytała Cosel.

— Minister Brühl — cicho odpowiedział Moszyńska.

— Wszystko nowe u was! oprócz potomstwa chłopca... Brühl! o nikim podobnym nie przypominam sobie. Postąp, waćpan — rzekła, po królewsku dając mu znak ręką — nie lękaj się. Widzisz przed sobą kapłana wiary nowej... arcykapłana... arcykapłankę... Słyszałeś o mnie? Jestem wdową po królu Augustie Mocnym. byłam jego żoną... hrabinę Cosel widzisz przed sobą, słynną na cały świat ze szczęścia i nieszczęść swoich. U moich nóg leżeli mocarze świata, rozkazywałem milionom. August mnie kochał jedną...

Mówiła powoli. Na twarzy córki znać było przykre wrażenie, jakie na niej ta mowa czyniła, ale jej przerwać nie mogła. Brühl stał zdziwiony i niemy, lecz przybrał tę swą słodką i ujmującą, grzeczną i uprzedzającą postać, z którą się zawsze obcy przedstawiał. Pochylił nieco, zdawał się słuchać z nadzwyczajnym zajęciem.

— Masz, waćpan, szczęście widzieć królową, przybyłą z tamtego świata... umarłą, pogrzebioną a żyjącą tylko, aby niewiernych nawracać na wiarę prawdziwą w jedynego Boga, który się Mojżeszowi objawił w krzaku ognistym.

Moszyńska, oczy spuściwszy, poru-

Powrót do Warszawy ks. nuncj. Cortesiego

Warszawa. We wtorek dnia 8 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy z wywczasów we Włoszech J. E. ks. Nuncjusz Apostolski w Polsce arcybiskup Filip Cortesi.

Ks. Nuncjusza witali na dworcu przedstawiciele duchowieństwa stołecznego, organizacji katolickich i prasy.

Powodzenie polskich linii lotniczych

Wyjątkową frekwencją cieszy się polsko-levantyńska linia lotnicza, którą przedłużono do Beyruthu (Syria). W związku z tym nastąpił dalszy wzrost przejazdów, szczególnie zaś przewozu poczty. Jak się okazuje, polskie samoloty, kursujące na linii Warszawa — Lydda — Bayruth, przewożą obecnie w obu kierunkach blisko 30 tys. przesyłek listowych tygodniowo. Z połączeń lotniczych, szczególnie w zakresie poczty, korzystają Rumunia, Bułgaria i Jugosławia.

Za sfałszowany podpis

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Józefa Firmowicza, oskarżonego o przywłaszczenie 211 zł. Firmowicz był listonoszem i miał doręczyć powyższą kwotę niejakiemu Matuszczakowi w Legionowie. Przedstawił nawet pokwitowanie odbioru. W kilka dni potem zgłosił się Matuszczak, reklamując, że nie odebrał pieniędzy. Okazało się, że podpis sfałszowano. — Oskarżony bronił się tym, iż padł ofiarą podstępów. Sąd jednak skazał go na 1 rok więzienia.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9 sierpnia 1939

Belgi belgijskie	90.25	90.72
Dolary amerykańskie	5.30	5.33
Floty holenderskie	282.50	284.21
Franki francuskie	14.15	14.15
Franki szwajcarskie	119.60	120.40
Fundy angielskie	24.85	24.99
Guldeny gdańskie	99.75	100.2
Liry włoskie	18.40	19.00
Marki niemieckie srebrne	86.50	89.00
Obligacje, papiery wartościowe		
3 1/2% wewnątrz 60.50	60.75	
3 1/2% inwestycji, l. em. 73.00	serie nie not.	
4% inwest. l. em. 72.00	serie 74.00	
4% premiiwa dolara	38.50	
4% konsolid. 61.25	60.50 60.75	ost. setki i dr.
4 1/2% Ziemi. seria piąt.	54.75.	53.75

szona, to drżała, to ukradkowym wejściem matkę błagać się zdawała, aby zamilkła.

Czy Cosel to rozumiała, czy milczenie Brühla, widocznie zmieszanego, zamknęło jej usta, dość, że wstała z krzesła.

— Pójdę spocząć — rzekła — nie będę przerywała wam konferencji. Córka Coseli powinna Saksonią rządzić. Rozumiem...

To mówiąc, tym samym krokiem majestatycznym, patrząc w górę, powoli przeszła poza stołem i, doszedłszy do drzwi, któremi Brühl przed chwilą wszedł do pokoju, znikła im z oczów.

W progu drugich już po kilkakroć napróżno ukazywało się dziewczę z półmiskiem srebrnym w ręku.

— Ja idę — szepnęła cicho Brühl, porywając za kapelus — nie chcę wam być zawadą. Dzień to nieszczęśliwy, lecz niepotrzebny Watzdorf, który chciał mnie tu niewątpliwie pochwycić, odszedł z niczem. To mnie cieszy.

— Watzdorf miał medal — szepnęła Moszyńska — cieszył się nim; widzę w nim zajadłego nieprzyjaciela. Ten wiersz na medalu nie jestże podobnym do jego niesmacznych uciników?

Brühl tylko spojrział na hrabinę myślała zdawała się go uderzać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z bliska i z daleka

RADIOPROGRAM

Piątek, 11 sierpnia,
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zó-
rze.” 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00
Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt.
8.15 Klasyka i rudy. „Trudne wakacje”.
Tł. 1.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja polu-
dniana. 11.15 Pogadanka dla młodzieży.
15.00 Muzyka popularna. 15.15 Wiadomości
gospodarcze. 16.00 Dziennik popularny.
16.20 Warty strzyżycowa. 16.45 Rozmowa
z artystą. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00
„Wiosna i lato w pieśni polskiej”. 18.25
Kwadrans historyczny. 19.00 Dwa brami-
dy. Legonia historyczna. 19.35 „Przy wie-
czery”. 20.25 Audycja dla wai. 20.40 Au-
dycje informacyjne. 21.00 Ilustracja muzy-
czna do utworów scenicznych. 21.15 Me-
dytacje Montaigne. „Płozofia i zaręczy u-
czy się umierać”. 22.30 Muzyka dla
fotografów. 23.00 Ostatnie wiadomości
dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6.50 Pieśń pocinna. 8.35 Koncert po-
ranny. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 13.00
Wiadomości bieżące. 13.05 Przegląd gieł-
dowy. 13.15 „Muzyka do obiadu”. 17.00
„Słuchamy i mówimy”. 17.30 „Zespoły ama-
teurskie grają”. 17.55 „Nasze wydawniki”.
20.25 Sierzyka kolibry. 20.35 Wiadomości
sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Działki. „Wolny strzelec” —
opera. 19.35 Radio Roma. „Pajon” —
opera. „Rycerskość wieśniacza” — ope-
ra. 20.30 Paris P.T.T. Koncert rozrywkowy.
21.30 Działki. Recital Ryszarda Tombera.

Odciski i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny
środek „REKIN” - poleca

DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT-LESZNO

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

Inwalida-górnik popęłił samobójstwo

Rybnik. — W przeddzień po po-
łudniu popełnił tu samobójstwo przez po-
wieszenie się na sznurze w awym mieszk-
kaniu 65-letni inwalida górniczy Franciszek
Wójcik. Przyczyną samobójstwa były
niesnaski rodzinne.

Wypadła z tramwaju

Poznań. — Z tramwaju linii 2, idą-
cego w kierunku śródmieścia, na skrócie
z ul. Kraszewskiego na ul. Zwierzyniec-
ką, wypadła z przedniego pomostu na
bruk 18-letnia Emilia Soltysiakówna. Pod-
czas upadnięcia doznała ona poranienia
na głowie. Pogotowie Ratunkowe nałoży-
ło p. Soltysiakównie tymczasowe opatrunki
i pozostawiło ją w kuracji domowej.

Zaginął chłopiec

Poznań. — Dnia 30 lipca rb. rano
zaginął 12-letni Aleksander Kowalski, —
mieszkający przy al. Marsz. Piłsudskie-
go 31. Krytycznego dnia wyszedł on z
mieszkania rodziców w zamiarze udania
się do kościoła św. Michała i dotychczas
nie powrócił. Za zaginionym wszczęła poli-
cja poszukiwania.

Oddaliła się w nie- wiadomym kierunku

Poznań. — Dnia 2 bm. w godzi-
nach przedpołudniowych oddaliła się z
domu w niewiadomym kierunku Paulina
Kabat z domu Neumann, zamężna z Szcze-
panem Kabatem, ostatnio zamiesz. w Po-
znaniu przy ul. Rynek Śródecki 7-8 m. 2.

Opis zaginionej: wzrost około 1,50 do
1,60 m., twarz okrągła, cera zdrowa, blond-
dynka, ubrana w biały kapelusz, suknie
popielata, trzewiki beżowe.

W razie odnalezienia zaginionej należy
powiadomić Komisariat V P. P. w Po-
znaniu.

Brak pracy powodem do samobójstwa

Gniezno. — Zamieszkały u swej sio-
stry w Mogilnie 35-letni Henryk Skorupi-
ński, z zawodu stolarz, korzystając z
jej nieobecności, popełnił zamach samobój-
czy, strzelając do siebie z rewolweru. —
Kula utkwiała Skorupińskiemu w okolicy
kości ciemieniowej. Desperata przewieziono
w stanie prawie beznadziejnym do szpi-
tala powiatowego w Strzelnie.

Groźny wypadek rowerzysty

Istebna. — Jadący na rowerze Jan
Bryja z Rajczy na drodze powiatowej w
Istebnej, pow. cieszyński, jechał z Ko-
niakowa z nadmierną szybkością i w pe-
wnej chwili stracił równowagę i wpadł
do przydrożnego rowu. Bryja doznał cięż-
kich obrażeń głowy i ciała. Został on
przewieziony do szpitala w Cieszynie.

Wypadek w kopalni

Chorzów. — W kopalni „Walenty-
Wawel w Rudzie Śląskiej padł ofiara wy-
padku górnik Franciszek Zurowski z Ru-
dy. W czasie „łapienia” zwaly węgla za-
sypały Zurowskiego. Nieszczęśliwy górnik
wydobyty z ciężkimi obrażeniami z pod
węgla, zmarł w czasie transportu do szpi-
tala. Osierocił on żonę i dziecko.

Samobójstwo niewiasty

Stanisławów. — Wśród nader ta-
jemnych okoliczności popełniła samo-
bójstwo żona dyrektora Banku Polskiego,
oddział w Drohobyczu Anna Pilecka, za-
mieszkała w Stanisławowie, strzelając so-
bie w brzuch.

Co było przyczyną desperackiego czy-
nu denatki, narazie nie ustalono.

Niezwykła burza szalała nad Obornikami i okolicą

Oborniki. — Podczas piątkowej bu-
rzy z ulewą, jaka trzykrotnie nawiedziła
miasto nasze i okolice, sily wicher po-
zywał w gromadzie Nowołoskonic dach-
ówkę z domów mieszkalnych, połamał
ogrodzenia sadów i zagrod oraz większą
ilość drzew owocowych, a ponadto wy-
wrócił szope rolnikowi Napartemu.

W Kowanówku przy moście przez We-
nę uderzył piorun w słup telegraficzny i

rozerwał przewody telefoniczne.

W Baganach i w Kowanowie uderzył
piorun w dwa słagi żyta a w Ocieszyn-
nie w stóg słomy. W Objezierzu uderzył
piorun przy ementarzu katolickim w drze-
wo i rozpołowił je.

W Obornikach uderzył grom w antae
por. Kosiaka. Poza tym poprzerywane zo-
stały na różnych liniach przewody tele-
foniczne i popalone bezpieczniki.

Napad rabunkowy na przechodnia

Katowice. — W niedzielę 6 bm.
na ulicy Bartosza Głowackiego w Katowic-
ach kilku osobników zaczepiło przechod-
zącego ulicą Ignacego Tomeckiego z
Katowic. Jeden z napastników poprosił
Tomeckiego o zapalki, a tymczasem jego

towarzysze uderzyli Tomeckiego jakimś
tępym narzędziem w głowę. Uderzony stracił
przytomność, a wówczas napastnicy
skradli mu zegarek kiesz. i zbiegli. Tome-
ckiego odstawiono do szpitala, gdzie u-
dzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej

Uległa zatruciu gazem świetlnym

Katowice. — W czasie snu uległa
zatruciu gazem świetlnym 19-letnia fry-
zjerka Jadwiga Karuś w Tarnowskich Gó-
rach. Wypadek zauważono dopiero rano.
Po wyważeniu drzwi znaleziono już tyl-

ko martwe zwłoki dziewczyny.

Jak ustalono, wąż łączący kuchenkę
gazową i przewód zesunął się z rury,
wskutek czego gaz ulatniał się przez całą
noc.

Straszny wypadek 11-letniego chłopca

Przemysł. — Do szpitala powsze-
chnego w Przemysłu przywieziono w stan-
ie beznadziejnym 11-letniego Władysława
Raka, syna Wasyła, mieszkańca groma-
dy Zagrody w powiecie Mościska.

Mały Władysław Rak padł ofiarą nie-
szczęśliwego wypadku. Na polecenie oj-
ca wyprowadzał on z obory na pastwi-
sko krowe. W chwili, kiedy chłopak od-
wiązywał krowę, ta chcąc się opędzić od

prześladujących ją much, wykonała ruch
głową w lewo, nadziewając na róg chłop-
ca. Róg zwierzęcia przebił chłopca brzuch
powodując wypływanie wnętrzności na
wierzch. Po prowizorycznym zaopatrzeniu
rany skierowano chłopca do szpitala, ce-
lem natychmiastowego przeprowadzenia o-
peracji.

Istnieje b. słaba nadzieja utrzymania
nieszczęsnego chłopca przy życiu.

Pałają się zagrody wieśniacze

Mogilno. — W Kierzkowie wybuchł
pożar u rolnika Wojciecha Gnata. Pastwa
płomieni padła stodoła, szopa, chlew i
część tegorocznych zbiorów. Straty są po-
ważne.

W ub. sobotę powstał pożar w za-
grodzie rolnika Stanisława Walczaka w
Krzyżownicy pow. mogileńskiego. Pożar
strawił stodołę i chlew, pobudowane pod
jednym dachem, przedsiónek domu, szope,

oraz narzędzia rolnicze. Pogorzelec obli-
cza straty na 8000 zł. Płomienie przewzięły
się następnie na sąsiednie zabudowania
rolnika p. Sylwestra Witkowskiego. W pło-
mieniach zginął dom i chlew mieszczący
się pod jednym dachem, zboże z tegorocz-
nego sprzętu i narzędzia rolnicze. Straty
wynoszą 7 i pół tysiąca złotych. Przyczy-
na pożaru na razie nieustalona.

—O—

Pszczoly spowodowały wypadek

Wilno. — Tragiczny wypadek wy-
darzył się w Dawidgródku, powiatu stoliń-
skiego.

Jan Siemieniuk, mieszkaniec Dawid-
gródka, wracając jednokonna furmanka z
ulki do lasu, w odległości 7 km. od Da-
widgródka, podjechał do rzeki Horyń w
celu napojenia konia. W pewnej chwili

na konia napadły pszczoły, które go po-
częły niełitościwie gryźć. Ratując się przed
zwadami, koń zaczął unosić wóz w głąb
rzeki, trafił na głębie i począł tonąć.
Znajdujący się na wozie Siemieniuk, nie
umiejąc pływania, utonął wraz z koniem
i wozem.

—O—

Ostrożnie z prymusami

Drohobycz. — W Poczajowicach
obok Drohobycza wydarzył się wybuch
prymusa, który pociągnął za sobą śmierć
jednej osoby oraz ciężkie zranienie dwóch
osób.

Dwie córki Bazylego Bołonnego, ma-
gazyniera Wydz. Pow. w Drohobyczu, ba-
wily na wsi u swej babki w Poczajowic-
ach. Podczas zapalania prymusa przez
babkę nastąpił wybuch maszyny, w wy-
niku którego babka oraz dzieci odnie-
śli ciężkie poparzenia i wszystkie w stan-
ie groźnym odwieziono do szpitala pow.
w Drohobyczu. Najciężej poparzona 2 i
pół letnia córeczka Bołonnego zmarła w
szpitalu.

Gorączka złota w Kanadzie

Yellow-Knife. — Nowa gorączka
złota w okolicach Yellow-Knife powstała
stąd, że dwaj l. zw. prospektorzy kana-
dyjscy w okolicach położonych na północ
od jeziora Niewońników, zaledwie około
500 km. od bieguna północnego, natrafili
na bogate złoża złota. Prospektorzy twier-
dzą, że są to tereny niezwykle bogate w
złoto. Na rozległych terenach każda tona

ziemi zawiera złota wartości 2-3 tys. dol-
larów. Jakkolwiek pola złote zbadane zo-
stały tylko na powierzchni, wszystkie to-
warzystwa górnicze wysłały natychmiast
swoich prospektorów i będą zabiegać o
nadanie. Wielu górników udało się na
poszukiwania i prowadzą je na własną
rękę.

—O—

CEBULA URZĘDOWA	
CENY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ	
Poznań, 8. 8. 1939	
Poznańca	18,00—18,50
Zyto	12,75—13,25
Jęczmień 678-678 g-l	16,00—16,50
Jęczmień 700-720 g-l	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-35 proc.	38,00—40,00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	35,25—38,75
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	32,50—35,00
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	28,25—30,75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	25,75—26,75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	31,25—32,25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	26,75—27,75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	24,25—25,25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	23,75—24,50
Mąka żytnia gat. IAO-55 proc.	22,25—23,00
Mąka ziem. superior w/w	34,00—37,00
Otręby pszenne grube stand.	11,50—12,00
Otręby pszenne drobne stand.	10,00—11,75
Otręby żytnie stand.	10,00—11,00
Otręby jęczmieńne	11,50—12,50
Kubin złoty	15,50—16,00
Kubin niebieski	13,75—14,25
Seradela	00,00—00,00
Makuchy lińskie w tallach	25,00—26,00
Makuchy rzepakowe w tallach	12,75—13,75
Siano zwykłe luzem	5,00—5,50
„ zwykłe prasowane	6,10—6,50
„ nadnotekio luzem	5,50—6,00
„ nadnotekio prasowane	6,50—7,00
Stroma pszena luzem	1,50—1,75
pszena prasowana	2,25—2,50
żytnia luzem	1,75—2,00
żytnia prasowana	2,75—3,00
owiana luzem	1,75—2,00
owiana prasowana	2,25—2,50
jęczmieńna luzem	1,50—1,75
jęczmieńna prasowana	2,00—2,25

Pół wieku pracy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Lat pięćdziesiąt mija we wrześniu 1939 r. gdy najmniejsi, bo najubożsi, choć najliczniejsi — robotnicy polscy w niewoli pruskiej w trzech dzielnicach: Poznańskiej, Pomorskiej i G. Śląskiej powzięli święte postanowienie odrzucenia wszelkich recept socjalistycznych i komunistycznych, przysięgając stać wiernie i zdecydowanie przy idei narodowej i chrześcijańskiej.

Pierwszy krok uczynili nasi bracia na Górnym Śląsku, a za nimi poszli inni, zakładając liczne towarzystwa robotników polskich, z których w 1902 r. stworzone zostało „Zjednoczenie Zawodowe Polskie.”

Uroczystość pięćdziesięciolecia wielkiego i potężnego ruchu Z. Z. P. słusznie zapoczątkowana zostanie na Górnym Śląsku, na ziemi Piastów, a dopiero później wszędzie, gdzie istnieje najmniejsza grupka członków Z. Z. P. winna uroczystość ta być obchodzona.

Niech cała Polska wie, że robotnicy polscy na wzór trzech braci, nie mogących znaleźć pomocy w świecie dla swej leżącej w letargu matki, którzy taką zapalali miłością do niej, że na krzyk synowskiego żalu matka powstała z letargu — już 50 lat temu postanowili budzić w sobie i innych tę gorącą miłość do Matki-Polski co przyczyniło się do tego, że Polska stała się wolną, silną i praworządzą.

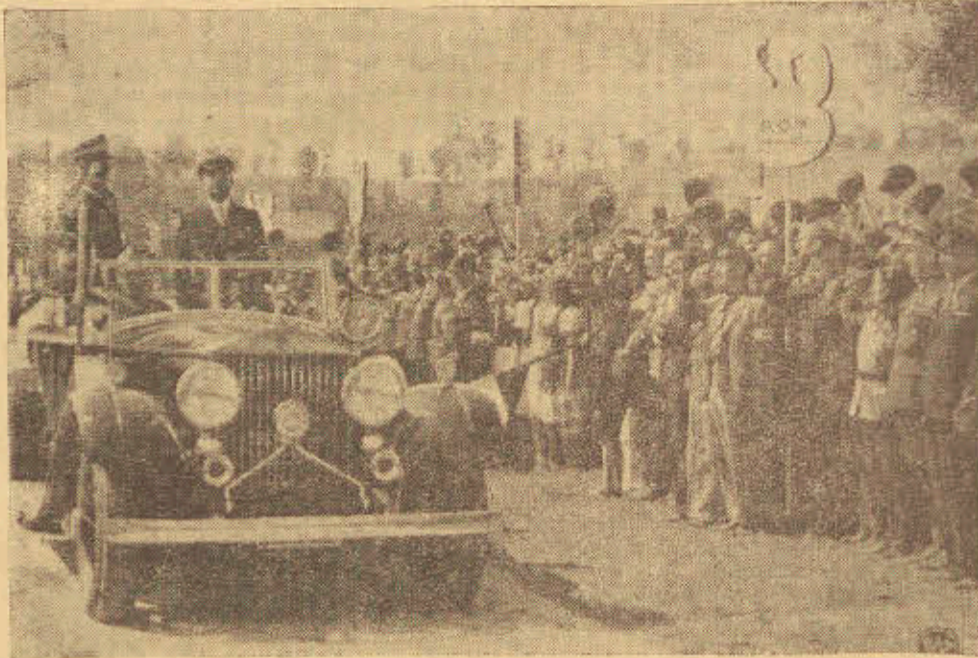
Dumni mogą być — nie tylko nie-liczni już dziś żyjący założyciele Z. Z. P., ale wszyscy członkowie związków do Z. Z. P. należących, że doczekali się wielkiej chwili jubileuszu pięćdziesięciolecia Z. Z. P. Dlatego też w dniu tym winni wszyscy Zjednoczeniowcy jak najliczniej wyjechać do Katowic, a przede wszystkim delegacje z sztafarami większych filii Z. Z. P.

Więzi z tym przywódcy Z. Z. P. w takich ośrodkach jak Grudziądz,

Toruń, Bydgoszcz, Gniezno, Poznań, Ostrów itd. winni werbować chętnych na wyjazd i postarać się o ulgi kole-

jowe lub zależnie od zgłoszeń zorganizować pociągi popularne.

Sekretariat Generalny Z. Z. P.



Marszałek Smigły-Rydz w towarzystwie Naczeln. Komendanta Zw. Legionistów płk. Urycha, witany entuzjastycznie, przejeżdża przed frontem oddziałów na Błoniach Krakowskich.

Inżynier bydgoski wynalazcą niepalącego pokostu

Bydgoszcz. Zamieszkały w Bydgoszczy inżynier Franciszek Kanclerz wynalazł specjalną mieszankę impregnacyjną, która pokryte nią przedmioty, jako to drzewo, papier, tkaniny itp. uodparnia na działanie ognia. Onegdaj odbyła się w Bydgoszczy próba ogniowa impregnatu przeciwpożarowego, który wynalazca nazwał „Nieza-

palnym”. Wyniki próby były zadawalające. I tak klocek, nasycony impregnatem wytrzymał 10-minutowe prażenie w płomieniach benzyny. Klocek był trochę opalony, lecz nie wydawał w czasie trzymania go w ogniu płomieni. Położony przy nim klocek, nie nasycony, roztworem impregnacyjnym w ciągu kilku minut spłonął. Materiały włókiennicze i papier, nasyczone „niezapalnym” w ciągu 8 minut zostały zwęglone bez wydzielania widocznego płomienia. W ostatniej próbie którą kilkakrotnie powtórzono, położono na 2 cegły, deskę grubości 12 milimetrów, nasyconą wyżej wymienionym roztworem, na którą to deskę położono słupek termitowy 250 gramów (bomba termitowa) i zapalono. Wynik próby wykazał, że po zupełnym wypaleniu słupka (bomby) nasycona deska była wprawdzie naruszona lecz nie przepalona na wylot. Taką samą próbę wykonano z blachą grubości 2 mm., wy-

kazując, że słupek termitowy zdołał blachę przepalić w niespełna dwie minuty. Próby te stwierdziły, że impregnat p. inż. Kanclerza nadaje się do celów obrony przeciwlotniczej.



Biedny chłopiec spadkobiercą miliardowej fortuny

Nowy Jork. Jeden z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych Richard King Mellon adoptował w tych dniach dwumiesięcznego chłopca, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, ale którego rodzice są bardzo biedni. Chłopiec ten stanie się spadkobiercą olbrzymiej fortuny Mellonów, obejmującej kilka banków i olbrzymie przedsiębiorstwa przemysłowe, kopalnie, koleje, fabryki itd.

Richard King Mellon jest bratanikiem zmarłego przed kilku laty sekretarza skarbu Andrzeja Mellona. W obu liniach Mellonów jest kilka córek, ale nie męskiego potomstwa, stąd motyw adoptacji. Warto dodać, że grupa Mellonów, posiada fortunę, oszacowaną na 750 milionów dolarów (ok 4 miliardy złotych).

Krwawy dramat w sądzie tureckim

Stambuł. Z Ismiru (Smirny) donoszą o krwawym dramacie który rozegrał się podczas rozprawy sądowej w tym mieście. W chwili, gdy odbywało się posiedzenie sądu, oskarżony wprowadzony do sali rozpraw został ciężko zraniony kilkoma kulami rewolwerowymi. przez jednego ze świadków. Sprawcą był 75-letni starzec, którego siostrzeńca zamordował oskarżony. Oświadczył on sądowi, że obawiając się zbyt łagodnego wymiaru kary, sam wymierzył sprawiedliwość. Został on zatrzymany w areszcie.

Ofiara zemsty rodowej zmarła z odniesionych obrażeń.

Panika w cyrku duńskim

Dramatyczna walka - z rozszalałym lwem

Kopenhaga. W cyrku Schimiddta w Kopenhadze wydarzył się podczas niedzielnego przedstawienia mrozący w żyłach krew wypadek.

Podczas pokazu tresury dzikich zwierząt, jeden z lwów, zwierzę zazwyczaj łagodne, przewrócił się wraz z taboretą, na którym siedział, co rozwścieczyło go do tego stopnia, że rzucił się na poskramiacza. Ten usiłował uśmięczyć lwa strzałami ze straszaka, co jednak nie odniosło pożądanego skutku, gdyż lew nadal go atakował. Dopiero przy pomocy żelaznego drąga podanego mu przez kraty przez służbę, poskramiacz zdołał

odepędzić rozszalone zwierzę i uciec z wnętrza klatki.

Na widok dramatycznej sceny publiczność została ogarnięta paniką i rzuciła się ku wyjściom. W ciągu kilku minut namiot cyrkowy był pusty. Na szczęście skończyło się na strachu, żadnych ofiar w ludziach nie zanotowano.

Potwór — nie człowiek!

Utopił żonę i dziecko

Liege. Po czterech miesiącach dochodzeń władze sądowe wykryły tutaj potworną zbrodnię żonobójstwa i dzieciobójstwa. Niejaki Franciszek Godin, lat 25, pragnąc poślubić pewną młodą niewiastę, utopił swą żonę i dziecko w kanale.

Zbrodniarz wrzucił do wody naprzód matkę, która prawie natychmiast utonęła. Potem wrzucił córeczkę. Dziecko utrzymywało się na powierzchni wody i błagało ojca o ratunek. Zbrod-

niarz wyłowił dziecko i wrócił z nim do domu. W nocy zabrał z powrotem dziecko nad kanał i znów wrzucił do wody. Dziewczę zaniósł prąd ku słuzie, gdzie uczepiło się mechanizmu do otwierania słuz. Wyrodny ojciec przekreślił mechanizm i dziecko, straszliwie poranione, wpadło do wody, gdzie poniosło śmierć. Dodać należy, że Godin już poprzednio próbował raz utopić swą żonę.

—0—

Szukają spadkobiercy 25.000 dolarów

Stanisławów. Policja stanisławowska z polecenia konsulatu amerykańskiego wszczęła poszukiwania za niejakim Grienbergiem - Tittmannem, który odziedziczył po zmarłym w Stanach Zjednoczonych A. P. krewnym spadku w wysokości 25.000 dolarów (125.000 zł.). Grienberg skromny urzędnik w stanisławowskiej firmie naftowej Taub i Petranker, przed kilku tygodniami wyjechał ze Stanisławowa w nieznanym kierunku, najprawdopodobniej w poszukiwaniu intratniejszego zajęcia, bo dotychczas pracę porzucił.

Wkrótce po jego wyjeździe konsul amerykański w Warszawie otrzymał oficjalne pismo od władz federalnych, aby odnalazł miejsce pobytu Grienberga i zawiadomił go o przypadającym mu spadku.

Liczne w tej sprawie pisma konsulatu wracały z relacją, że adresat wyjechał ze Stanisławowa. Wobec tego konsul amerykański wszczęł poszukiwania za nieznanym z miejsca zamieszkania spadkobiercą przy pomocy policji.

—0—

Litwa sprowadza maszyny rolnicze z Polski zamiast z Niemiec

Warszawa. Litewskie spółdzielnie rolnicze zainteresowały się importem maszyn i narzędzi rolniczych z Polski. Dotąd najpoważniejszym dostawcą narzędzi rolniczych do Litwy były Niemcy. Ostatnio wysłano z Polski drogą morską do Kowna większy transport maszyn i narzędzi rolniczych produkcji polskiej.

Uprzywilejowanie

Do szeregu zarządzeń francuskiego ministra kolonij Jerzego Mandla, zajmujących się zagadnieniem obrony Indochin (wzmocnienie kontyngentu wojska i rezerwy) doszło obecnie zarządzenie dotyczące osób, które odbyły służbę wojskową. Mianowicie od r. 1944 tylko te osoby będą miały dostęp do administracji i urzędów. Ma to zachęcić mieszkańców Indochin do ochotniczego wstępowania do armii.

Kronika dnia:

11

Piątek

Sierpnia

† Zuzanny i Dygny
 Wschód słońca g. 4,11
 Zachód słońca g. 19,11
 Wschód księż. g. 0,15
 Zachód księż. g. 16,24

Czwartek, dnia 10 8 godz. 7 rano:
 Temperatura powietrza plus 16,4, —
 wiatr północno-zachodni 1 ms. Ciśnie-
 nie atmosferyczne 754,5, wilgotność 88
 proc. W ubiegłej dobie temperatura
 najwyższa plus 23,0, najniższa plus 12,5
 Opadu 0 mm.

LESZNO

K. S. Zw. Strzeleckiego Leszno. W ramach międzyklubowych regat żeglarskich które odbędą się w Boszkowie w dniu 13 bm. o godz. 14-tej, przewiduje się między innymi wyścigi żagliwek na 10.000 m. oraz kajaków na 1000 m. Zwycięzcy I i II miejsca otrzymają dyplomy.

Zgłoszenia przyjmuje K-da Powiatu Zw. Strzeleckiego ul. Zwirki i Wigury 21 oraz w dniu regat kierownik sekcji sportów wodnych K. S. Z. S. p. Paweł Schulk.

Uwaga Rezerwiści! W dniu 13 bm. w niedzielę, Zw. Rezerwistów Koło Leszno urządza wycieczkę wozami do lasu kałowski. Zapraszamy do jak największego udziału Rezerwistów wraz z rodzinami. Na miejscu odbędzie się zabawa taneczna, strzelanie z wiatrówek oraz różne niespodzianki. Bufet na miejscu. Zbiórka o godz. 13-tej na placu dr. Metziga, skąd nastąpi wyjazd o godz. 13,15 do lasu. Goście mile widziani.

Zarząd Zw. Rezerw.

Baczność Powstańcy i Wojacy w Lesznie. Tow. Powstańców i Wojaków w Lesznie przyłącza się do akcji obrony Państwa i Zarząd prosi wszystkich członków zdolnych do pracy o przybycie na zbiórki w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 7 rano w Strzelnicy.

Baczność Inwalidzi wojenni! Związek Inwalidów Wojennych R. P. Pow. w Lesznie przyłącza się do akcji obrony Państwa i Zarząd prosi wszystkich członków zdolnych do pracy o przybycie na zbiórki w niedzielę, 13 bm. o godz. 7 rano w Strzelnicy. Zarząd.

Zw. Powstańców Włkp. Koło w Lesznie bierze udział w uroczystościach wręczenia nowego sztandaru Stow. Weteranów Armii Polskiej we Francji Koło w Lesznie w niedzielę dnia 13 sierpnia br. W tym celu zbiórka Kola na Pl. dr. Metziga przed mieszkaniem wiceprezesa Kola o godz. 9,15, skąd wraz z sztandarem wymarsz do Strzelnicy. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Komendant.

Zw. Powstańców Włkp. Koło w Lesznie odbędzie się w czwartek, dnia 10 godz. 19,30 w sali Hotelu Dworcowego. Sprawozdanie z wycieczki po Zalesiu.

Pociąg popularny z Leszna do Poznania W dniu 13 bm. uruchomiony zostanie pociąg popularny z Leszna do Poznania. Odjazd Leszno godz. 7,41. Odjazd Poznań godz. 23,40. Koszt przejazdu w obie strony zł 3,—.

P. B. P. „Orbis“ Leszno, Rynek 8.

Sekcja Pływacka K. S. „Polonia 1912“ odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 19 na pływalni przy Hotelu Dworcowym. W razie niepogody pogadanka ta odbędzie się w Hotelu Dworcowym. Ze względu na zbliżające się mistrzostwa okręgowe jak i mistrzostwa Leszna obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. Przypominamy także o treningach sekcji, które odbywają się na pływalni w każdy wtorek, czwartek i sobotę o godz. 17,30.

Z POD ZNAKU KRZYŻA I ORLA

Kat. Stow. Kobiet św. Anny w Lesznie

Wspomnienia pięknych dni w mieście Ostrobramskiej Pani

Piękne chwile przeżywały w Wilnie uczestniczki pielgrzymki organizacyjnej do Matki Boskiej Ostrobramskiej w dn. od 3—7 lipca br. Było Pań razem 628 w tej liczbie 20 księży. Niezatarłe wrażenie dla wszystkich pozostawiły wspólne na-

bożeństwo.

Piękną wycieczką w okolice Wilna do Kalwarii Wileńskiej i jezior w Trokach dopełniły program. W drodze powrotnej wycieczka zatrzymała się w Warszawie, by złożyć hołd relikwii św. Andrzeja Boboli w kościele ks. ks. Jezuitów.

Wspomnienie minionych pięknych dni, spędzonych w mieście Ostrobramskiej Pani pozostawia w sercach uczestniczek niezatarłe wrażenie na całe życie. Niestety, większość z nas nie miała tego szczęścia brać udziału w tych pięknych dniach, spędzonych w mieście Ostrobramskiej Pani i dlatego, by się z wszystkimi innymi chociaż w części podzielić naszymi wrażeniami z Wilna, odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 20 w salce Domu Katolickiego **mięsienne plenarne zebranie K. S. K. św. Anny w Lesznie** z pięknymi przeżyciami i wykładem p. prezeski Piosickiej p. t. „Wspomnienia pięknych dni w mieście Ostrobramskiej Pani“. Kto nie miał szczęścia uczestniczyć w pielgrzymce i zobaczyć Ostrą Bramę, niech przybędzie na niedzielne zebranie K. S. K. św. Anny. Dla członkiń udział obowiązkowy. Wszystkich innych gorąco zapraszamy.



bożeństwa przed Cudownym Obrazem, a przede wszystkim wspaniała procesja błagalna na intencję Ojczyzny, która w blasku jarzących świec wszystkich uczestniczek przeszła ulicami Wilna, od Ka-

Na zebraniu omówimy sprawę dorocznej wycieczki oraz rekolekcji zamkniętych. W projekcie dnia 15 bm. całodziennej wycieczki autobusem przez Gostyni do Szalejewa na dożynki. Wyjazd o godz. 10 z przed Domu Katolickiego. Zbiórka o 9,45. Koszta i bliższe warunki wyjazdu będą podane na niedzielnym zebraniu.

Rekolekcje zamknięte

Kto nie miał tego szczęścia chociaż na kilka chwil oderwać się od spraw doczesnych, kto nie brał jeszcze udziału w rekolekcjach zamkniętych, ten nie może mieć pojęcia ile wewnętrznej radości, ile szczęścia przynoszą rekolekcje zamknięte. Świadczą o tym te tysiące, tysiące dusz, które przeszły przez tę Szkołę Chrystusową. Oderwać się tylko na dni kilka od swych kłopotów, spraw doczesnych od zgiełku świata, w spokoju, w ciszy, wiecznej lampki pomysleć o duszy swojej — jest dla nas wszystkich dzisiaj rzeczą konieczną.

I dlatego też z ramienia okręgu leszczyńskiego K. S. K. odbędzie się w dniach od niedzieli 27 bm. (godz. 19) do 31 bm. czwartku rano w Zakładzie św. Józefa w Lesznie rekolekcje zamknięte dla Pań i Panien z Leszna i Okręgu.

W cieniu migotliwej wiecznej lampki Zakładu św. Józefa, pod troskliwą opieką Sióstr Elżbietanek spędzą rekolektantki trzy mile dni sam na sam z Panem Jezusem i zaczerpną nowych sił do dalszej apostołkiej pracy Bogu i Ojczyźnie.

Rekolekcje zaczną się w niedzielę, 27 bm. o godz. 19-tej, a skończą się w czwartek, 31 bm. nabożeństwem rano. Opłata za pobyt i całkowite utrzymanie w domu rekolekcyjnym wraz z innymi kosztami za cały czas wynosi 8 zł. Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Parafialna w Lesznie lub p. Prezeska Okręgowa K. S. K. Piosicka — Leszno, Osiecka 19.

Pozaszkolna Krucja Eucharystyczna Jedziemy w nieznaną

Zw. Powstańców Włkp. Koło w Lesznie odbędzie się w niedzielę, 13 bm. po niesporach o g. 16-tej. W programie referat: „Powstanie, cele i zadania Krucjaty Eucharystycznej“, oraz omówienie miesięcznej intencji. Liczne uroczystości. „Nasza Gazetka“ — niespodzianki. Omówienie wycieczki wozami w niedzielę 20 bm. o godz. 13 w nieznaną.

Srebro nigdy jeszcze nikomu nie przyniosło korzyści Jeszcze w sprawie braku bilonu

W sprawie braku bilonu, zaznaczyć należy, że brak ten wywołany został skutkiem wrogiej nam agitacji, dążącej do wywołania trudności w życiu gospodarczym Polski. Jak ze sprawozdań Banku Polskiego wynika, w obiegu znajduje się zupełnie dostateczna ilość bilonu i srebra a brak tych monet powstaje jedynie wskutek bezmyślnego chowania ich „na wszelki wypadek“. Pomijając już fakt, że przechowywanie bilonu i srebra nigdy jeszcze nikomu nie przyniosło żadnej korzyści, — gdyż jest rzeczą powszechnie znaną, że handlowa wartość kruszcu zawartego w tych monetach jest dużo niższa, od wartości na nich zaznaczonej, a ludzie magazynując te monety, sprzymierzają się tym samym z naszymi wrogami i działają na szkodę Państwa, wbrew głoszonym szumnie hasłom patriotycznym.

Bank Polski stara się w miarę posiadanych zapasów zaspokoić wszelkie uzasadnione żądania w pierwszym rzędzie instytucji publicznych i przemysłowych, a w najbliższych dniach można się spodziewać odprężenia sytuacji.

13 sierpnia

uroczyste poświęcenie chorągwi Stowarz. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji - placówki Leszno

W niedzielę, 13 bm. urządza leszczyńska placówka Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji uroczyste poświęcenie chorągwi, połączone ze zjazdem koleżeńskim okręgu wielkopolskiego. Uroczystość nad którą protektorat objeli pp.: starsza powiatowy R. Świątkowski, oraz pułkownik Ign. Kowalczewski, zapowiadają się jako ważniejsze wydarzenie w wojskowym życiu organizacyjnym.

Program uroczystości:

Godz. 7,00 — zbiórka członków i wymarsz na dworzec po delegację i pocztę sztandarową.

9,45 — zbiórka Rodziców Chrzestnych, Komitetu Honorowego, Gości, organizacji i pocztów sztandarowych w Strzelnicy Br. Kurkowego, ul. Gabr. Narutowicza.

10,00 — raport i przegląd oddziałów przez władze;

10,15 — wymarsz do kościoła parafialnego;

10,30 — Msza św. i poświęcenie chorągwi. Po nabożeństwie wymarsz na Rynek (strona wschodnia), gdzie nastąpi:

a) wciągnięcie na maszt chorągwi państwowej przy dźwiękach hymnu narodowego;

b) uroczyste wręczenie chorągwi i złożenie przysięgi.

c) defilada, złożenie wieńca przed pomnikiem Powstańców Włkp. i przemarsz ul. Gabr. Narutowicza do Strzelnicy.

Godz. 12,30 — uroczysta akademія w salach Strzelnicy

a) Powitanie gości i delegacji — prezes por. Jul. Kliński.

b) Referat: „Wręczenie sztandarów Armii Polskiej we Francji“ — mjr. W. Giżycki.

c) Składanie życzeń, wpisywanie do Księgi Błękitnej, wysłanie telegramów hołdowniczych.

d) Wspólny obiad.

Godz. 16,30—19,30 — Koncert ogólny, strzelanie z małokalibrowki i wiatrówek o nagrody i inne niespodzianki.

Godz. 20,00 — zabawa taneczna.

Podczas uroczystości przygrywać będzie doborowa orkiestra miejscowego pułku piechoty.

Komitet uroczystości zwraca się do wszystkich obywateli, aby w nadchodzącą niedzielę udekorowali domy barwami narodowymi przy ul. Marsz. J. Piłsud-

skiego, Leszczyńskich, Rynek, Gabr. Narutowicza.

Wszystkie związki i organizacje miejscowe uprasza się o branie udziału w pochodzie i mszy św. ze sztandarem.

1.396,32 zł

zebrano na Festynie Ludow.

Niedzielny festyn mimo niepogody — przyniósł czystego zysku 1.396,32 zł, którą to kwotę przeznaczono na budowę nowego kościoła.

Komitet Budowy Kościoła wyraża serdeczne podziękowanie organizatorom festynu, paniom kwestarkom, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do urozmaicenia festynu.

I) Z białego sportu. W najbliższą niedzielę oddział tenisowy T. G. „Sokol“ rozegra spotkanie z reprezentacją m. Kościana. Będzie to spotkanie rewanżowe. — Pierwszy mecz wygrali Kościaniaczy po zaciętej walce w stosunku 4:3. Sokoli dołożą wszelkich starań, aby mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Mecz rozegrany zostanie na korcie „Sokola“. Początek o godz. 10-tej i 15-tej.

KALENDARZYK ZEBRAN

k) „Chopin“. Dziś w czwartek lekcja śpiewu o godz. 20 w szkole przy pl. dr. Metziga. Komplet konieczny.

k) „Dembicki“. Dziś w czwartek i jutro w piątek lekcja śpiewu w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

KAŁOLEWO

ko) Zw. Powstańców Włkp. Koło Kałolewo. W związku z 25-leciem czynu Legionowego odbędzie się zebranie 13 bm. o godz. 3,30 w sali p. Majera. Goście mile widziani. Zarząd.

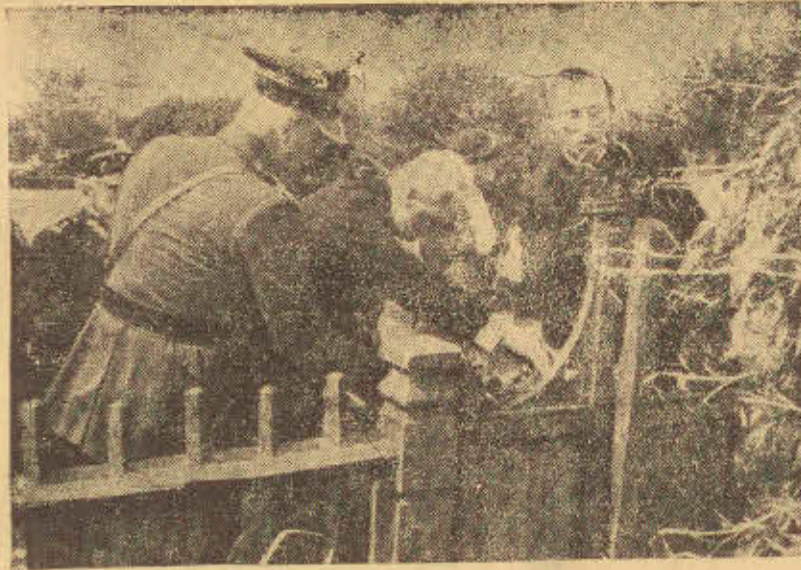
OSIECZNA

oa) Zw. Powstańców Włkp. Koło Osieczna urządza w niedzielę, dnia 13 bm. swoją doroczną zabawę latową w Grodach Przyjemskich. Strzelanie do tarczy oraz inne niespodzianki. Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza Zarząd.

W jedności siła! Wszyscy do pracy dnia 13 bm. w obronie granic!

KALENDARZYK ZEBRAŃ

- k) KSMZ. Środa g. 8 wiecz. zbiórka zast. „Szarotka“ w Ognisku.
- k) Koło Lesznan. W czwartek, 10 bm. o godz. 20,15 zebranie zwyczajne Koła.
- k) KSMML. Dziś g. 20 zebranie Kierownictwa.
- k) Ochotn. Straż Pożarna i plutony przeciwpożarowe. Czwartek, 10 8 39 godz. 18-ta ćwiczenia. Naczelnik.
- k) Zebranie Tow. Czeladzi Obuwniczo-Cholewkiarskiej w Lesznie 13 bm. g. 11 w Gospodzie Rzemieślniczej.
- k) Zebranie Chrześc. Zw. Inwalidów, Starców, Wdów i Sierót odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10 przed poł. w lokalu zebrań p. Ratajczaka „Pod Łabędziem“ przy ul. Leszczyńskich. Ważne sprawy. Przybycie członków konieczne. Zarząd.
- k) KSMML. Dziś g. 20 zbiórka wszystkich druhow. Ważne sprawy; g. 20,15 zbiórka kandydatów w ognisku; zabrać notesy.



Dnia 5 sierpnia przypadła 75-ta rocznica stracenia na stokach Cytadeli warszawskiej dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta i 4-ch członków

ządu narodowego. Staraniem komitetu uczczenia pamięci Romualda Traugutta odbyło się w kościele Garnizonowym uroczyste żałobne, celebrowane przez J. E. ks. biskupa połowego Gawlinę. Po nabożeństwie delegacja komitetu w obecności rodzin Pięciu Straconych w r. 1864 złożyła wieniec pod Krzyżem Traugutta na stokach Cytadeli.

Na zdjęciu moment składania wieńca.

Rośliny wytrzymałe na upały

W pustyniach Afryki i Azji, gdzie panuje we dnie piekielny żar, utrzymują się przy temperaturze do 70 stopni drobne rośliny; również na wybrzeżu dalmatyńskim rośliny z rodziny kaktusów wytrzymują gorąco do 60 stopni. Rośliny wyższego rzędu mogą wytrzymać upał, sięgający 55 stopni. Najwytrzymalsze są algi na wybrzeżu Loango (Afryka Zachodnia) którym temperatura ok. 80 stopni zupełnie nie szkodzi.

Za okazane dowody współczucia, nadesłane wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu ukochanemu Zmarłemu śp.

Czesławowi Pasternakowi

także Towarzystwom i wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie składamy

serdeczne Bóg zapłać!

Żona z córeczką i rodziną.

Wilkowice, 10. 8. 1939

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na przetarg publiczny na spżędaz cegielni kolejowej w Ostrowie Wlkp., który ma się odbyć w dniu 30 sierpnia 1939 r.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim № 179 z dnia 7 sierpnia 1939 r.

Uprzejmie powiadamiam P. T. Obywateli miasta Leszna i okolicy, iż uruchomiłem

„Tartak“ w Lesznie

łącznie z obróbką drzewa i śrutowaniem

przy ulicy 17 Stycznia nr. 17

stanowiący dawniej własność p. Rakowskiego.

Przyjmuję do przetarcia drzewo wszelkiego rodzaju.

Zamieniam drzewo okrągłe na już gotowy materiał tarty.

Kupuję drzewo (kłody), okrągłaki wszelkiego rodzaju

drzew iglastych i liściastych, również i owocowych

Przecleram z własnego materiału i polecam: belki,

kantówki,łaty, szalówki, deski obrzynane i nieobryznane

oraz bale po cenie nisko skalkulowanej.

M. Przybysz

Tartak i obróbka drzewa Leszno, 17 Stycznia 17

Kto sprzeda dom

w Wolsztynie. Wartość do 10.000 zł. Zgł. piśm. pod H. 200 do eksp. „Głosu“ w Lesznie.



Lisy

naturalne

i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno

ul. Świętolechowaka 2

Zgubiłam
wczoraj pierścionek męski. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem do eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Tanio sprzedam
używaną kuchnię, szafę i koszykowe meble oraz in. drobne rzeczy. Zgłoszenie — Leszno — Świętolechowaka 61, m. 1.

Dziewczyna
uczciwa, czysta z gotowaniem od 15. sierpnia br. potrzebna. Sibińska, Leszno, ulica Leszczyńskich 13.

Dziewczyna
uczciwa, czysta, z gotowaniem od 15. 8. br. potrzebna. Kawiarnia „Eldorado“, Poniec.

Skład Farb
Leszno, Rynek 15
obok „Apteki pod Łabędziem“ poleca
Farby - Lakier - Pokosty
F-y J. Perek

Kreda szlamowana
Kreda do paszy
Oleje maszynowe
Smary do wozów
Karbolineum
Froter
Proszki i mydła do prania
Kit szklarski
Kleje i szelaki

Mieszkanie
4 pokojowe, komfortowe, z łazienką i pokojem dla służącej, z wszelkimi przynależnościami, najchętniej dla pp. urzędników — do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

2 pokoje z kuchnią
dla starszej samotnej rodziny do wynajęcia. Adres wskaże eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Może się zgłosić
od zaraz ekspedjent (ka) obeznany z branżą obuwniczą. — Gdzie? wskaże eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Pokojówka
przy służącym od 1. 9. br. do wszelkiej pracy, z pościelą i dobrem świadectw. Wiek średni 25 lat. Maj. Kretków, poczta Żerków, Wlkp.

2 pokoje i kuchnia
w pobliżu ul. Piłsudskiego, Tamy Kolej., Świętolechowskiej i Dmowskiego poszukuję od zaraz lub później. Zgł. piśm. pod „Stały Lokator“ do eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie
4 pokoje z kuchnią, łazienką oraz wszelkimi przynależnościami, do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, Wolności 18.

Motocykl
D. K. W. w dobrym stanie do sprzedania. Śmigiel, Południowa 13.

Kino Apollo
LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH

Od dziś czwartku począwszy Na liczne żądanie P. T. Publiczności wznawiamy jeden z najpiękniejszych filmów produkcji polskiej pod tyt.

Druga Młodość
po cenach znacz. niżonych od 25 gr.

W rolach głównych:
Maria Grczyńska, Junosza Stępowski
Mieczysława Ćwiklińska
Witold Zacharewicz - Miecz. Cybulski

Film - który wszystkich zachwyci!
Pocz. o 8,15. w niedzielę o 2, 4, 6 i 8,15.
NASZE PROGRAMY NAJLEPSZE

Restauracja

z wyprzęgiem w bardzo dobrym położeniu we Wolsztynie, nadająca się także na inny rodzaj przedsiębiorstwa od 1. 1. 1940 względnie wcześniej do wdzierżawienia.
Oferty kierować do eksp. Głosu w Wolsztynie, Biała Góra 24.

Budujemy kościół, złóż ofiarę!

Korzystna okazja

kupna nieruchomości położonej w Błotnicy, powiat Wolsztyn (stacja kolejowa na miejscu) na drugiej licytacji w dniu 11-go września br. o godz. 11,45 w Sądzie Grodzkim w Wolsztynie. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego, w którym mieści się restauracja i Agencja pocztowa, z chlewa i podwórza o powierzchni 0,06,51 ha.
Cena oszacowania wynosi 10.266,— zł.
Cena wywołania za którą może być dom nabyty wynosi zł 6.844,-
Rękojnia wynosi zł 1.026,60.
Licytant okazać się musi zezwoleniem Województwa w Poznaniu i Starostwa w Wolsztynie. Bliższe szczegóły udzieli:

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Wolsztyna
w Wolsztynie - Rynek 7.

Dziś w czwartek o godz. 20,15 atrakcyjna premiera - Wielcy artyści stworzyli ciekawe przekonywujące kreacje. Triumf sztuki filmowej

„BRAWURA“

Dzieje ludzi wielkiej odwagi i wielkich serc... Emocje. Wzruszenie. Przeżycie. W r. głównych **CLARK GABLE - MYRNA LOY - SPENCER TRACY**
Dla młodzieży dozwolone. — Scanse w niedzielę o godz. 14, 16, 18 i 20,15

KINOTEATR
Hotel Polski
LESZNO

Dziś w czwartek o godz. 17 po cenach niżonych Bezustannie wybuchy śmiechu rozlegną się w kinie, gdzie ukaże się wspan. kom.

Dla Ciebie Senorito

Porwanie śpiewaka... Wesoły bandyta... Meksykański czar... W r. gł. wielki śpiewak Nino Martini, Ida Lupino, oraz Leo Carillo
Scans o godz. 17,00. Dla młodzieży dozwolone.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. 2,— zł. Przy częstym ogłaszaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma.